KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 12 (24) Lutego 1856 Roku. № 52. Jutro, Śgo Macieja Apostoła. Przybyło dnia godzin 2, min: 54.

Onegdaj o 1ej z południa, JO. Xiążę *Gorczakow* NAMIESTNIK Królestwa, miał sobie przedstawianych w Zamku, Skład Komisji Rzą: Przy: i Skarbu, Członków Banku Polskiego i Władz Towarzy: Kredytowego Ziemskiego.

Warszawski Ober-Policmajster. — Policja tutejsza powzięła zamiar pozostały z r. z. szczupły fundusz osiągnięty z dobrowolnych ofiar użyć obecnie na kupno koniecznych artykułów żywności, w celu rozdawania takowych biednym tutejszego miasta mieszkańcom. P. Mathias *Rosen* bankier tutejszy, dowiedziawszy się o tem, złożył na powyższy cel sr: 150. Ober-Policmajster podając dobroczynny ten czyn P. *Rosena* do wiadomości publicznej i składając mu w imieniu biednych, którym tak skapliwie zawsze pośpiesza z wsparciem, podziękowanie, nadmienia, że każdy chcący przyjść w pomoc biednym, ofiary swoje na ten cel może składać na ręce Ober-Policmajstra. O czasie i porządku w jakim rozdawanie powyższych artykułów nastąpi, publiczność osobnem ogłoszeniem uprzedzoną zostanie. — Jenerał-Major *Gorłow.*

Magistrat m. *Warszawy*, niżej wymienionym osobom wydał konsensa na prowadzenie fabryk i profesji, a mianowicie: PP. Ig: *Rydzewskiemu*, pod Nr 2245 zamieszkałemu, fabryki octu; Józe: *Świętochowskiemu*, pod 509, fabryki ram złoconych; Szmulowi Lejb *Szpiro*, pod Nr 2460, fabryki wyrobów jedwabnych; Ajzykowi *Bzura*, pod Nr 57, profesji stolarskiej; Janowi *Stadler*, pod Nr 543, profesji blacharskiej; Karo: *Chełkowskiemu*, pod Nr 144, profesji ślusarskiej; Herszo: *Klejman*, profesji krawieckiej, i Szai *Szpitzbaum*, pod Nr 2957, profesji szewckiej.

Wiadomość o dzieciach urodzonych w ciągu roku zeszłego, w parafjach: *Prawosławnej*: płci męz: 39, żeńs: 38; Śgo JANA: płci męz: 344, żeńs: 354; Ś. ALEXANDRA: płci męz: 250, żeńs: 244; Ś. ANDRZEJA: płci męz: 419, żeńs: 386; Śgo KRZYŻA: płci męz: 531, żeńs: 549; PANNY MARJI: płci męzkiej 374, żeńs: 320; *Pragskiej*: płci męzkiej 110, żeńs: 103; *Grecko-Unickiej*: płci męz: 8, żeń: 5; *Ewang:-Augsburgskiej*: płci męz: 204, żeńs: 156; *Ewang:-Reformowanej*: płci męz: 30, żeńs: 30; *z gminy Starozakonnych*: płci męz: 1,235, żeńskiej 629.

Komissja Rządowa Sprawiedliwości mianowała, Jakóba *Wilczyńskiego*, Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu *Opoczyńskiego*, Komornikiem przy Trybunale Cywil: Gub: *Lubelskiej* w *Lublinie;* który po wystawieniu kaucji na ten Urząd przepisanej, i wykonaniu przysięgi z dniem 3 (15) b. m., obowiązki do tego Urzędu przywiązane spełniać rozpoczął.

CESARSKIE Towarzystwo Lekarskie *Wileńskie*, ogłosiło zadanie konkursowe do nagrody 500 rs:, ofiarowane przez ś. p. Hrabiego Konstantego *Tyzenhauza*, za gruntowne zbadanie choroby *kołtunowej*. Rozprawy winny być złożone przed końcem r. 1858.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Benjamin *Epstejn*, Poczestny Obywatel, stale pod Nr 1083 zamieszkały, stara się o wyjednanie mu paszportu emigracyjnego do m. *Lwowa* w Cesarstwie *Austrjackiem*. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wzywa osoby mające do niego prawne pretensje, ażeby w ciągu 4ch tygodni od daty ogłoszenia, zgłosiły się do Sekcji Paszportowej w tymże Zarządzie.

Z Konina. — Rada Opiekuń: Zakładów Dobroczynnych Ptu *Konińskiego*, składa swe podziękowanie W. Antoniemu *Komierowskiemu*, Dziedzicowi dóbr *Stare Miasto*, który dając początek postanowionej kweście na korzyść Szpitala tutejszego, ofiarował gotowizną rs. 50, i drzewa sążni 10.— Prezes *Gałczyński*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Łabincow*, przyjechał z *Lublina;* zaś JW. Jenerał-Lejtnant *Kuszelew* wyjechał do *Radomia*.

Już donieśliśmy, iż we Środę, to jest dnia 27 Lutego r. b. o godzinie 8ej w wieczór, dany będzie Koncert w *Resursie Kupieckiej*, na dochód *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, a mianowicie Wydziału Zupy Rumfordzkiej. Obecnie dodajemy, iż bilety wejścia po cenie rs. 1, sprzedawane będą w *Resursie*, codziennie, poczynając od jutra, od godziny 10tej z rana do 1szej z południa, i od 4tej do 6tej wieczorem. Szczegóły koncertu afisze dzienne ogłoszą; tymczasem zaś nadmieniamy, iż mające się wykonać na tym koncercie dzieła, zadowolą w zupełności miłośników muzyki.

Znane *Wnętrze Kaplicy* MATKI BOZKIEJ w *Częstochowie*, odbite w chromolitografji P. *Fajansa*, rysował z natury P. Ludwik *Piechaczek*, b. Nauczyciel rysunków Szkół Powiatowych, a na kamieniu wykonał P. Henryk *Walter*.

Woda zwolna opada, to też lody na *Wiśle* nie chcą się zatrzymać; szron płynie ciągle, bo mu sprzyja i mróz i śnieg, tylko nieco jeszcze za wysoka woda niepozwala mu osiąść i zmienić się w lodowatą powłokę.

W pismiennictwie perjodycznem znowu zapowiedziana została nam nowość. Nowością tą jest zmiana w *Gazecie Codziennej*, która od d. 1 Marca, wychodzić będzie w powiększonym formacie, to jest takim jak *Dziennik Warszawski*, lub *Gazeta*. Pomimo wszakże powiększenia formatu, cena prenumeraty pozostaje też sama jak dotąd. Nie sama wszakże zewnętrzna powierzchowność jest celem Redakcji, pomyślano i o wewnętrznej wartości *Gazety Codziennej*, dla tego też w odcinku, czyli feljetonie, obejmować będzie powieści pierwszych naszych pisarzy, jak Dra *Tripplina*, Z. *Kaczkowskiego* i innych.

Niespodzianka czyli *Zbiór powiastek* dla pilnych dzieci, wyszła w wydaniu trzecim w ozdobnej edycji nakładem S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, i jest do nabycia we wszystkich xięgarniach znaczniejszych w *Warszawie* i na prowincji. Cena rs. 1.

Xiążka do Nabożeństwa, pod tytułem: *Miesiąc* Śgo Józefa, czyli *Miesiąc Marzec*, poświęcona wyłącznie czci Śgo Józefa, zawierająca: Sposób słuchania Mszy św.; Nabożeństwo na wszystkie dni miesiąca; uroczystą *Nowennę;* Przygotowanie do Spowiedzi i Kommunji Świętej; Psalmy na imie Ś. Józefa; Godzinki o Śtym Józefie; 31 Modlitw z rozmyślaniami; oraz pięć Pieśni o Śtym Józefie. Pomieniona Xiążka jest do nabycia w Zakrystjach Kościołów tutejszych, a mianowicie: XX. *Dominikanów, Kapucynów, Bernardynów, Augustjanów, Reformatów, Karmelitów* na *Krakow:-Przedm:* i *Lesznie*, oraz w Kościele po-*Paulińskim* i PP. *Sakramentek*. Cena exemplarza na welinowym papierze, kop: 75.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Stycznia r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych od PP.: Rafała *Feinmesser*, rs. 1 kop: 15; T. *Taubenwurcel*, kop: 50; M. *Szulklaper*, kop: 9; Gabryela *Winawer*, kop: 41; Szmula G. *Cukier*, k. 9; G. *Nirnsztein*, kop: 27; Michała *Bauerman*, rs. 20; Mikołaja *Saulsohn*, rs. 7 k. 50; Hersza *Lawendel*, k. 41; Hertzki *Graff*, k. 91; Brandli *Baumwol*, rs. 10; Chany *Dorn*, rs. 3; Natana *Goldweitz*, rs. 1 k. 91; Tobjasza *Laterner*, k. 66; Zelmana *Rabinowicz*, rs. 5; Pinkusa *Damrot*, k. 9; Moszka Arona *Edelszein*, k. 36; Abrama *Krantz*, k. 9; Gecla *Maliniak*, rs. 2 k. 36; Dawida *Wagmeister*, rs. 4; Feitla *Feiwelsohn*, kop: 51. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: Ch: *Lichtenberg*, rs. 2 k. 17; Rozalji *Tugendhold*, rs. 13 k. 30; Heleny *Mindelsohn*, rs. 4 k. 19½; A. *Taubwurcel*, rs. 28; Doroty *Perl*, rs. 18; Rozalji *Remisz*, rs. 5 k. 50; S. *Wilner*, rs. 4 k. 5; Markusa *Graff*, k. 80½. Ogółem wpłynęło rs. 135 kop: 23, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 73; *b*) Chorym za obrębem Szpitala 123; *c*) Chorym chronicznie 79; *d*) Położnicom 28. Razem więc wspierano osób 303.— Prezydujący, J. *Tugendhold.*

Na *Krakowskiem-Przedmieściu* N° 377 w domu W. *Malcza*, istnieje zakład sztycharski, Graviera Hippolita *Styfi*, w którym wyrabiają się wszelkie tego rodzaju roboty, z taką jak dawniej akuratnością i dokładnością. Mówimy jak dawniej, bo właściciel tego zakładu odumarł, pozostawiwszy dzieci i wdowę, która pragnąc utrzymać wziętość wspomnionego zakładu, i dobrawszy uzdatnionych w tym przedmiocie rzemieślników, prowadzi dalej swój zawód z całą gorliwością, odpowiadając wszelkim wymaganiom Publiczności. Dla tych przeto osób, dla których szczegóły te były obcemi, pospieszamy z udzieleniem tej wiadomości, raz dlatego, że w wymaganiach swoich pod względem roboty zawiedzeni nie zostaną, a powtóre, że warto ocenić chęci właścicielki, która dla zapewnienia bytu własnego i dzieci, nie ustaje w pracy, wywiązując się z niej z jak największą sumiennością.

Rzadko kto może zwrócił uwagę na korzyści, jakie można osiągnąć i jakie rzeczywiście w innych krajach osiągają z jednej bardzo upowszechnionej u nas rośliny, jaką jest *słonecznik*. W *Anglji* np. uprawę *słoneczników* do wysokiego posunięto stopnia. Z kwiatu jego zbierają *pszczoły* niezliczony zapas miodu, gdyż każde ziarno ma oddzielny swój kwiat. Z ziarn biją olej, dobry nawet do potraw, a szczególniej przydatny dla malarzy do farb *zielonej* i *niebieskiej*. Mydło z tego oleju, uważają za najprzedniejsze, tak w utrzymaniu piękności i delikatności ciała, jako też i do golenia brody. *Drób* i *bażanty* karmione tem ziarnem, dostają nietylko smacznego mięsa, ale nawet miękkiego i delikatnego pierza. Mąka z ziarn *słonecznika*, najlepsza jest na ciasteczka, a pomieszana z mąką chlebową, daje chleb smaczny, pożywny i strawny. Badyl z *słonecznika*, dostarcza włókna bardzo cienkiego, podobnego do peli jedwabnej, i dla tego też, np. w *Chinach*, mięszają te włókna z przędzą jedwabną. Zwykle zasiewają *słoneczniki* na grzędach i zagonach kartoflanych, a to po ostatniem wykopaniu kartofli, i w odległości 12 stóp ziarnko od ziarnka. W samych *Chinach* wysiewają do sto tysięcy centnarów ziarn *słonecznika*, i mają z tego wyborny karm dla bydła, przędzę jedwabną i olej, a prócz tego, robią jeszcze papier z włókien badylowych.

Wiadomo, że *Wielkanoc* przypaść może jedynie między 23 Marca i 25 Kwietnia. W tym roku przypada najwcześniejszy termin, to jest 23 Marca, co w tym wieku już drugi się raz nie zdarzy. Na 25 Kwietnia wypadnie raz tylko i to w r. 1886. Dzień w którym *Wielkanoc* przypada oblicza się następnie: Niedziela po pełni *Xiężyca* przypadającej po pierwszym dniu wiosny kalendarzowej, to jest po dniu 21 Marca, jest *Niedzielą Wielkanocną.*

Do liczby zakładów gastronomicznych w *Lublinie*, przybył świeżo otworzony *handel win i korzeni* przez P. Juljana *Zintha*, w Rynku na przeciw Trybunału. W handlu rzeczonym dostać można wszelkiego rodzaju napojów i zakąsek: pasztetów *Strasburgskich*, wędlin *Bajońskich* i *Westfalskich;* a nadto urządzony został osobny *salonik* na *Bawarją*, do którego smaczne piwko z fabryki P. *Vettera*, nie mało sprowadza Lubowników. Po starannem urządzeniu i uprzejmości Przedsiębiercy wnosząc, możemy wróżyć, że zakład ten, coraz liczniej odwiedzany, stanie się jednym z więcej uczęszczanych i przyjemniejszych miejsc w *Lublinie.*

(A. n.) Po długim przeciągu czasu, przybywszy z dalekich stron do *Warszawy*, w celu odwiedzenia krewnych, nie zastałem ich tutaj, lecz natomiast znalazłem tu takich dobrych znajomych prawdziwie jak krewnych. Okazali oni mnie tyle dowodów przyjaźni, że pragnąc upamiętnić wdzięczność moją za ich łaskawe i gościnne przyjęcie, złożyłem w Redakcji *Kurjera* rs. 15, przeznaczając z nich rs. 10 dla Antoniego *Balewicza*, mieszkającego na *Pradze* w domu *Fiszla* pod Nr 149, i rs. 5 dla dwóch małych sierot zostających przy Marcjannie *Słońskiej* pod Nrem 1710 przy ulicy *Wilczej.*— *O.*

Teatr w *Płocku*, w którym grywają tej zimy połączone towarzystwa: Pani *Kłyszyńskiej* i *Stobińskiego*, przedstawiły kilka dzieł większego rozmiaru, między innemi dramat w pięciu aktach *Hinko* (przez Panią

Birch-Pfeifer); obraz historyczny w pięciu oddziałach, pod tyt: *Renegat* (z dzieł *Kernera*); i ulubioną niegdyś na scenie *Warszawskiej*, 3-aktową melodramę *Żoko*, w której znany z chodzenia w ogrodzie na *Czystem*, na kuli okrągłej P. *Pitie*, przedstawiał rolę *Małpy*. Na benefis P. Alexandry *Święckiej*, daną była w z. m. romantyczna melodrama P. *Melesville*, we 3ch aktach: *Romanelli* czyli *Noc Okropna* w zamku *Palluzji*. Tego wieczora Panna *Kowalska* tańczyła taniec *solo-chale* z baletu *Rycerka* i *Rozbójnik*. Ku końcowi karnawału dana była w teatrze *Płockim* wielka maskarada z *tombolą*. Celniejszemi Artystkami wspomnionego towarzystwa, są: Panie: *Kłyszyńska*, *Święcka* i Panna *Kowalska*; z Artystów zaś: *Stobiński* syn, *Buchholtz*, *Trynkaus*, *Lebrun* i *Kowalski*.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow: Przedm:*, w pałacu JW. Stani: Hr: *Potockiego* № 415, odebrała następujące nowości: *Kucharz Polski, jaki być powinien*, xiążka podręczna dla ekonomiczno-troskliwych gospodyń, przez Bronisławę *L......ską*; tom 1, 1856, rs. 1 kop: 80. *Chatka w lesie*, przez Wł: *Syrokomlę*; część IIga, rs. 1. Pisma prozą i wierszem, przez Autorkę *W Imie BOŻE*; 1856, k. 60. *Światowid*, Zbiór rozpraw ku upowszechnieniu pożytecznych wiadomości z objaśniającemi rycinami; kop: 30.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od *Marjanny Z.* rs. 1 k. 50; od A. W. kop: 30, i od H. P. kop: 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od *Marjanny Z.* rs. 1 k. 50, i od J. P. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od M. (na intencję *W. R.*) kop: 90 dla ociemniałego Józ: *Zadę:*. — Od K. rs. 13 dla ubogich wdów, a mianowicie: dla wdowy *Z.* wprost Zamku rs. 1; dla *Godl:* rs. 1; dla *Borowskiej* rs. 1; dla *Sulin:* rs. 1; dla ociemniałej *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy* rs. 1; dla *De Tournelle* rs. 1; dla *Kępiń:* rs. 1; dla *Zach:* rs. 3, i dla starca *Tokarskiego* rs. 3.

Do Xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, nadszedł już Nr 4 i 5ty Tygodnika *Przyroda i Przemysł*. Treść Nru 4go: *Wykład pojawów przyrodniczych z dziedziny martwej*, przez J. *S.* *Polipy*, przez J. *Zaborowskiego*. *Część przemysłowa: Oświetlanie gazem* (część trzecia), przez Dra *Mateckiego*. *Machina do rachowania*. *Próby mydla*. *Mikroskopy* bardzo tanie. *Liście geranji*. Treść Nru 5go: *Dolina Amazonki*, przez Lud: *Jagielskiego*. *Polipy* (część druga), przez J. *Zaborowskiego*. *Część przemysłowa*: *Oświetlanie gazem* (część czwarta), przez Dra *Mateckiego*. *Gatunki i kopalnie guana*, pod *Poznaniem*. *Lustro jakiego świat nie widział*. Następne Numera wkrótce nadejdą. Prenumerata roczna wynosi rs. 6, półroczna rs. 3, i przyjmuje takową też Xięgarnia.

(A. n.) W d. 3 b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła doczesny swój żywot w m. *Łukowie*, w pełnej wiośnie jeszcze życia, bo zaledwie lat 32, Emilja z Ruszkowskich *Rzewuska*, Żona Naczelnika Powiatu *Łukowskiego*. Jak całe swe życie wiarą żyła, tak i wiarą umarła; bo cóż Jej nadało tyle siły w znoszeniu tak bolesnej choroby, tyle rezygnacji w tym obrazie rozdzierającym Jej serce i duszę, patrząc na łzy i rozpacz ukochanego Małżonka, ukochanych Dziatek, Krewnych i Przyjaciół, jeżeli nie wiara w Religją; raczej jako Anioł pocieszyciel, sama cierpiąc koiła smutek i łzy cierpiących. Dziewica, Żona i Matka; jakże szczytne są te powołania kobiety, jeżeli gruntem ich jest Religja. to też jak się wywiązała z tego posłannictwa ś. p. *Emilja*, najwymowniejszym tego dowodem są, nie owe pochwały, nie owe mowy pogrzebowe, jakkolwiek szczere i prawdziwe, ale ten smutek, ta głęboka boleść i łzy, i ta cześć religijna, licznie zebranych Obywateli, Urzędników i Osób innego stanu, dla oddania zwłokom Jej tej ostatniej usługi grobowej, odbytej w dniu 7 t. m., i owa skwapliwość Kolegów i Podwładnych jej Męża, pomimo nawet wieku i słabości sił niektórych, w niesieniu na barkach swych, tyle dla wszystkich drogich zwłok z miejsca skonu do Parafjalnego Kościoła, a z tamtąd na wieczny spoczynek. Urok cnoty, jaki żyjąc rozlewała na otaczających, nie zgasł nawet i po śmierci, bo martwe już Jej oblicze jeszcze umilał ten odblask spokoju dobroci i zadowolenia chrześcjańskiego, jakim zawszę promieniała i za życia. Pożegnali Ją też wszyscy jak Matkę, jak Siostrę, Przyjaciółkę i Dobrodziejkę, pożegnali szczeremi łzami głębokiego smutku i boleści, i chociaż przebrzmiały już dźwięki żałobne dzwonów, przebrzmiały hymny grobowe, ale pamięć cnót i piękna duszy chrześcjańskiej ś. p. *Emilji*, nigdy nie przebrzmi w sercach naszych. Wieczny Jej odpoczynek. — ***

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Pruchnickich Baronowej Passingh Jeneralowej *de Prechamps*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana; na które, pozostała tu Córka i Zięć, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w dziesiątą rocznicę skonu ś. p. Juljana Łaryss *Domańskiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy N. MARJI Panny, o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Żona z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu jutrzejszym, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Wiesiołowskiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, w nieobecności pozostałej Wdowy i Dzieci, Synowie obecni, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, zapraszają.

Za duszę ś. p. Honoraty z Studzińskich, 1go ślubu *Ginet*, 2go *Osipowskiej*, zmarłej w dniu 24 Lipca r. z., odprawi się żałobne Nabożeństwo w Kaplicy Parafji *Wolskiej*, w dniu 26 b. m. (we Wtorek), o godz: 9½ z rana; na które zaprasza się.

Jan *Krasyn*, Ławnik Magistratu miasta *Warszawy*, przeżywszy lat 50, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 21 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. Michał *Pierzchalski*, mieszkaniec m. *Płocka*, czasowo w *Warszawie* przy familji bawiący, w d. 22 b. m. w wieku lat 70, po ciężkiej słabości życie zakoń-

czył. Pozostałe Dzieci z Wnuczką, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z Kościoła XX. *Bernardynów*, dziś, o godz: 2ej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Onegdaj, rozstał się z tym światem ś. p. *Jaskólski*, niegdy Oficer b. W. P. Zwłoki jego złożone zostały na smętarzu *Powązkowskim*.

(A. n.) Pogrążeni w smutku Rodzice, po stracie syna swego ś. p. Franciszka *Friedlein*, wieku lat 22, odebrawszy bolesną wiadomość od C. K. *Austrjackiej* Komendy wojskowej o skonie Jego na cholerę podczas marszu przez *Węgry*, w miasteczku *Skolim*, Cyrkule *Stryjskim*, dnia 4go Sierpnia r. z. nastąpionym, wzniosą modły za duszę zmarłego syna w swej parafji *Jaworzno*, w Okręgu *Krakowskim*, z któremi pragnąc jednocześnie połączyć swoje modlitwy będący tu Bracia, zapraszają Familję i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: $9^{1}/_{2}$ z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające; załączając przytem za spokój duszy ś. p. *Franciszka* kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

W dniu 10 b. m. umarł w *Gdańsku*, przeżywszy lat 75, ś. p. Andrzej Gothard *Geysmer*, b. Radca Handlowy Banku Polskiego, i właściciel possesji N° 490/1 przy ulicy *Miodowej*, (dziś P. *Lessera*). Znany był całej Publiczności *Warszawskiej*, wspaniały magazyn towarów *angielskich*, które zmarły w wyż wspomnianym własnym domu, przez lat wiele posiadał.

Dla mieszkańców tutejszych, którzy używali kuracji u wód mineralnych *Akwizgrańskich*, smutną będzie wiadomość, że Dr Jerzy *v. Sartorius*, który od roku 1829 był Inspektorem zakładów tychże wód uzdrawiających, w tych dniach w wieku lat 70, życie doczesne zakończył.

(A. n.) Zasługa, praca usilna i uczciwa człowieka, często właściwych nie otrzymuje korzyści, i cicho żyć zmusza. Śmierć dopiero obdarzonego temi przymioty, sprowadza należny skutek, i daje stosowną nagrodę. Dowodem tego, jest pogrzeb ś. p. Jana *Smotrzyńskiego*, o którym, jak było ciche i skromne życie Nieboszczyka, tak i my, nierozgłośnie o istnieniu Jego wspominiemy. Ś. p. Jan *Smotrzyński* odbywał pielgrzymkę życia ludzkiego przez lat 52; urodził się bowiem w roku 1804, a dnia 15go Lutego 1856 r., dopełniwszy obowiązków Chrześcjanina-Katolika, i przyjąwszy N. SAKRAMENT, żyć przestał. Pochowany dnia 19go t. m. i r. Ś. p. Jan *Smotrzyński*, po otrzymaniu potrzebnej edukacji, wszedł w służbę Rządową, której obowiązki jako Urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, pilny i zdolny, przeszło lat 30, z zadowoleniem Zwierzchników pełnił. Wolne od tych zatrudnień chwile, używał dla wiekami uświęconej i historycznej Instytucji, Archi-Konfraternji Literackiej. Blizko lat 20, bez przerwy, pracował jako czynny Członek Sekretarz tejże Instytucji, *i do blizko końca roku 1855*, miłą dla serca swojego od Członków Instytucji wdzięczność odbierał. Rozrzewniającym przeto i zarazem budującym był dowód miłości i szacunku na widok nader licznie zgromadzonych Członków tejże Archi-Konfraternji i Przyjaciół, bo w liczbie około 300, którzy z wdzięcznością ujrzawszy głównie exportującego ten smutny obrzęd, Kapelana tejże Instytucji, JX. Kanonika *Sieklnckiego*, w towarzystwie Xiędza Kanonika *Bogdana*, wraz z dostojnemi Kolegami i z sercem przybyłego Duchowieństwa, pieszo z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz *Powązkowski* zwłoki odprowadzili. Trudno nie przyznać, że ostatnia chwila spuszczenia trumny do grobu, jest dla Rodziny okropną; przerażający zatem krzyk Wdowy i pozostałych Dzieci Nieboszczyka, wycisnął łzy i wielu obecnym. Pożyteczne i potrzebne dla małoletnich dzieci życie Człowieka, dziś mogiła pokrywa; Przyjaciele pomnik w duszy noszą; ciężko zaś strapiona Wdowa z Sierotami, w dotkliwej zostając żałobie, niech pocieszoną tem zostanie, że duch Ojca i Męża, stojąc już przed TRONEM NAJWYŻSZEGO SĘDZIEGO SPRAWIEDLIWEGO, i o Opiekę nad niewinnemi Sierotami błagać będzie, i nad ich postępowaniem czuwać nie przestanie. My zaś, zachowując na długo w sercu swojem pamięć o Nieboszczyku, wznosimy głos błagalny do STWÓRCY NAJWYŻSZEGO o spokój duszy Brata naszego ś. p. Jana *Smotrzyńskiego*. *Wieczny odpoczynek racz duszy jego dać Panie!* — Członkowie Instytucji i Przyjaciele.

Nakładem składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, wyszedł śpiew na mezzo-sopran lub baryton, z towarzyszeniem fortepjanu, p. t. *Porównanie*, napisany i ofiarowany swej uczennicy Pannie Marji *Szczygielskiej*, przez Ant: *Teichmann;* cena kop: sr: 15. Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

O ile pierwszy wieczór Sobotni w *Resursie Kupieckiej*, był ożywiony, o tyle nawzajem odznaczył się w tym względzie i drugi czyli wczorajszy. Wesołe pogadanki, przy sygarze, lub partja wista, a w końcu wspólna o północy wieczerza, oto program tych Sobotnich rozrywek odpowiednich porze.

Na *Rybakach*, w domu W. *Kozłowskiej*, mieszka Józefa *Sadowska*, matka 2ch chłopczyków, z których jeden ma lat 4 a drugi 10. Która przeto z dobroczynnych osób chciałaby rozciągnąć nad niemi opiekę, takowej dzieci te powierzone być mogą.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 28, dają rs: 5 kop: $27^{1}/_{2}$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 66, wartość kuponu rs. 1 kop: $58^{8}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 90, wartość kuponu kop: $10^{1}/_{6}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 97 kop: 68; z r. 1855, żądają rs. 98 kop: 43, wartość kuponu rs. 1 kop: $81^{17}/_{18}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramie *Życie Szulera*, Panna *Palińska* 4-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 4-kroć, PP. *Rychter* i *Stolpe* po 2-kroć i mała *Świergocka* 2-kroć.

ANGLJA. *Londyn, 19 Lutego.*— Rząd w tych dniach wysyła do *Kanady* 8my pułk piechoty i bataljon strzelców; wkrótce jednak myśli wysłać tam więcej jeszcze wojska, i skoncentrować w swych kolonjach *Północno-Amerykańskich* znaczną siłę. — Według ogłoszonych wykazów, w 1855 r. rozbiło się przy brzegach Królestw Połączonych, 1,141 statków, z których 963 *angielskich*, 11 kolonjalnych, a 116 obcych. Liczba osób, które przez rozbicie okrętów straciły życie, wynosi:

w 1855, 469; w 1854, 1549; w 1853 689; a w 1852, 920. — Dzienniki, które donosiły, że pożyczka nowa *angielska* wynosić będzie 15 miljonów funt: szt:, mylnie były zawiadomione. Rzeczywiście, według oświadczenia urzędowego Kanclerza Skarbu, Rząd zanegocjuje pożyczkę tylko na 5 miljo: funt: szt:, a 3 miljo: użyje na skonsolidowanie bonów skarbowych, co razem uczyni 8 miljonów funt: szt:. (St: Anz:).

Królowa, Xiążę *Albert* i starsi Xiążęta, zwiedzili wczoraj panoramę na *Leicester-Square*, przedstawiającą *Sewastopol*. — Dwór wraca 19go Marca do *Windsoru*. — Znany stronnik pokoju, *Bright*, nie znajdował się jeszcze na żadnem posiedzeniu Parlamentu, z powodu iż jest chory. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 19 Lutego.* — Konferencje monetarne trwają tu ciągle, i zdaje się, że projekt przyjęcia stopy menniczej 21-guldenowej utrzymany zostanie. — Nowy Poseł *Turecki* przy tutejszym dworze, Xiążę *Kallimachi*, opuszcza 24go b. m. *Konstantynopol*, udając się do *Wiednia*. — Istnieje tu projekt podziału nowego kraju na Biskupstwa, i utworzenia kilku nowych Dyecezji; rzecz ta jednak roztrzygniętą będzie na naradach Biskupów. — Cesarz 26go b. m. wyjeżdża do *Pragi*. — Jedna z gazet *niemieckich* donosi, że pułk kiryssyerów *austrjacki*, ma otrzymać nazwę pułku *Napoleona IIIgo*. (Schl: Ztg).

Słychać, iż Hr: Anatol *Demidow*, zamierza wznieść w *Karlsbadzie* statuę *Piotra Wielkiego*, i że otrzymał już na to z *Wiednia* pozwolenie. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 19go Lutego.* — Mówią, iż Cesarz przyjmując onegdaj Lorda *Clarendon*, rzekł doń, iż ma niepłonną nadzieję, że będzie mógł w d. 2 Marca zawiadomić Ciało Prawodawcze o pokoju, jako fakcie pewnym jeśli niedokonanym nawet. Lord *Clarendon* odpowiedział, że takie są również chęci i życzenia *Anglji*. — Rozwiązanie Cesarzowej spodziewane jest około 15go lub 20 Marca. Doktor *Dubois*, od 1 b. m. nie będzie już opuszczał na noc pałacu *Tuileryjskiego*. — P. *Persigny*, ma być niezadowolony z tego, iż nie został mianowany, jak się spodziewał, Pełnomocnikiem na konferencje *Paryzkie*. — Cesarz i Cesarzowa, zwiedzali wczoraj budujący się na Przedmieściu Śgo Antoniego dom, przez Cesarzowę zakładany, a przeznaczony na instytucję wychowania młodych robotnic. — Minister stanu, kazał fotografować do 800 rzeźb, ozdabiających nowy *Luwr*. Rzeźby te, wyrobione następnie z gipsu, posłużą za materjał do kształcenia młodych artystów. — W departamencie *Pas de Calais*, trzy osoby zmarły nagle wypiwszy po filiżance kawy. Przekonano się, iż przyczyną otrucia były zapałki chemiczne pozostawione przez nieuwagę w imbryku. (Ind: Bel:).

Przy posłuchaniach udzielonych przez Cesarza Pełnomocnikom na konferencje przybyłym, znajdował się Hr: *Walewski*. Barona *Brunnow*, przedstawiał Wielki Mistrz Obrzędów, Xiżę *Cambaceres*. — *Journal des Debats*, usprawiedliwia się dziś z artykułu, w którym była mowa o trudnościach, jakie spotka na konferencjach punkt 5ty. Dziennik pomieniony utrzymuje, iż artykuł ów był prostem sprawozdaniem, a nie wyrzeczeniem opinji. (Neue Pr: Ztg).

Paryż 20 Lutego, (wiad: tel:). — Jutro, spodziewany jest w *Marsylji* Pełnomocnik *Turecki*, Wielki Wezyr *Aali*-Basza. — *Monitor* donosi, że otwarcie konferencji, nastąpi 25 b. m. (K. Pr: St: Anz:).

Ze Wschodu. — *Konstantynopol, 7 Lutego.* — Wielu Bojarów *Mołdawskich* protestowało przeciw zniesieniu niewolnictwa; Porta jednak nie przyjęła tej protestacji, i zatwierdziła rozporządzenia wydane w tej mierze przez Hospodara *Ghika*. (In: Bel:).

Głoszą tu, że zaraz po zawarciu pokoju, Sułtan uda się do *Turynu*, *Paryża* i *Londynu*, przez *Niemcy* i *Wiedeń*, oraz że zwiedzi Xięztwa *Naddunajskie*. Pobyt na balu u Posłów *Francuzkiego* i *Angielskiego* był przygotowaniem ludności do tego kroku. Nieobecność Sułtana, według tej pogłoski, potrwa kilka tygodni; trzy fregaty *tureckie* i sześć sprzymierzonych, stanowić będą eskortę w podróży; a Padyszachowi oprócz Admirała *Achmed* Baszy, towarzyszyć mają dwaj Ministrowie, Serdar *Omer* Basza, Muszir *Ismail* Basza i 10 innych dygnitarzy. — Z obozu z *Krymu* donoszą, że szał do widowisk teatralnych stał się tak powszechnym, że Oficerowie, sierżanci, żołnierze i doktorzy biorą udział w przedstawieniach. (N. Pr: Ztg).

W *Konstantynopolu* spodziewano się przybycia 20,000 wojska, które zaraz po zawarciu pokoju, z *Krymu* odwołane być ma. — *Ali* Basza 12go na fregacie *Sane* miał odpłynąć ze *Stambułu*, udając się na konferencje. Wiezie on z sobą dekret Sułtana potwierdzający reformy. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Industrja lnu i konopi, zatrudnia obecnie w Państwie *Austrjackiem* $4^1/_2$ miljona ludzi. Len i konopie wydają mniej więcej wszystkie prowincje monarchji, mianowicie zaś: *Galicja*, 485,000 cent: lnu, 266,000 centna: konopi; *Wojewodyna* i *Banat*, 325,000 cent: lnu; *Węgry*, 230,000 cent: lnu a 220,000 cent: konopi; *Siedmiogród*, 253,000 cent: lnu; *Niższa* zaś *Austrja*, lnu i konopi razem tylko 16,000 cent:. — Znakomite damy *indyjskie* wiodą życie wygodne i trawią czas na strojeniu się i rozrywkach w przepysznych przedsionkach pałacowych i rozkosznych ogrodach. Słynęły niegdyś wielce pałace władców *Mongolskich*, a najświetniejsze ze wszystkich apartamentów, były komnaty licznych żon Wielkiego *Moguła*. W pałacu Cesarskim w *Delhi*, znajdował się osobny wydział dla kobiet, *Mahal* zwany. Pomiędzy zabudowaniami płynęły strumyki czystej wody, ciągnęły się ogrody z chłodnemi altanami, fontanami, wodospadami i pięknemi tarasami. Nad rzeką wznosiła się wieżyca z dachem złocistym; wnętrze jej połyskiwało złotem i lazurem, a po ścianach pełno było zwierciadeł i malowideł. W seraju tym było za Cesarza *Jehangira* do dwóch tysięcy kobiet, podzielonych na sześć klass. — Hrabia *Montalembert*, umieścił w *Assemblée Nationale*, dłuższy artykuł, w którym następujący znajduje się ustęp: W teraźniejszym wieku osiągnął już wszystko ten, kto umiał nadać rozgłos imieniowi swemu. Kiedy Poseł *Wenecki* chciał w roku 1656 dać rządowi swemu zupełne i dokładne wyobrażenie o potędze i możnowładztwie *Kromwella*, pisał: Człowiek ten rozpędził Parlament, i sam jeden za siebie kłamie i gada. — *Warszawa* powinnaby słynąć z czystości, raz dla tego, że ma miejsce *Czyste*, a powtóre że aż za *Warszawą* jest *Brudno*.

Przy zimniejszej rozwadze i rozpatrzeniu się bliższem w resursach zbożowych, tudzież potrzebach konsumcji, chwilowy popłoch ustąpił, a targi tak *Londyńskie*, jak i prowincjonalne trzymały się mocniej, okazując wyraźną ku podwyższeniu dążność. Dowozy też były szczupłe, bo rolnicy ochłonąwszy z przestrachu, nie cisnęli się ze sprzedażą. Kupcy zaś za piękne partje musieli wyższe postępować ceny. — We *Francji* i *Belgji* handel zbożowy ożywił się, a ceny od 5 do 6 fr: podniosły się na worku. — W *Hollandji* i *Hamburgu* ceny żyta znacznie poszły w górę, na pszenicy podwyższenie nie było tak wyraźne; wszakże tranzakcje miały miejsce na korzyść sprzedających. — Na naszej giełdzie mało mieliśmy ruchu; wszakże na pszenicę nawet nędzną, łatwiej znajdowali się ochotnicy; a żyto o pełnych 20tu guld: płacono wyżej. Dowozy są bagatelne; a co do pszenicy, w ogólności nędzne w gatunku i najrozmaitsze w wadze. — Czas mieliśmy piękny i ciepły. *Wisła* z małemi wyjątkami puściła. — *Gdańsk*, 14 Lutego 1856 roku. — Alexander *Makowski et Comp:*.

SZARADA.

Kogo *pierwszy* w plecy głaśnie,
To mu pewno w krzyżach trzaśnie;
Kogo *drugi* po łbie gwiźnie,
Ten się śmierci nie wyśliźnie;
Wszystka jednak, choć *dwie* straszą,
Jest rozkoszą zawsze naszą,
Bo gdy wyjrzy z matki ziemi,
To kolory czarownemi,
Gdy na dziewic błyśnie łonie,
To odurzą cię jej wonie!
Wszak zadanie łatwe przecie,
Lecz jeżeli nie zgadniecie,
Jak nic tydzień Wam uleci,
I rozwiąże je... kto?... *trzeci*.
(Zeszła Szarada, *Elki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błaszczyński Mich: Ob: z Sieradza nr 634; Bubnow Major z Brześcia Lit: nr 625; Falkowski Leop: Ob: z Chwałowic nr 625; Jurjew Jen:-Major z Radomia nr 634; Kutejnikow Podpułk: z Starej Warki nr 570; Kamieński Józ: Ob: z Skurowa nr 500; Kuzniecow Podporucznik z Końskich nr 625; Moniuszko Adolf Urzęd: z Brześcia Lit: nr 476; Ołuchow Pułko: z Brześcia Lit: nr 634.

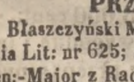
Wyjechali: Biernacki Sewe: Oby: do Siemienia; Borzysławski Ant: Oby: do Sulmierzyc; Chełmski Stan: Oby: do Łukomi; Dembiński Józ: Ob: do Kowna; Mysyrowicz Józ: Oby: do Łosia; Otocki Tom: Ob: do Miedzechowa; Trzciński Sew: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Bergsohn Samuel Kup: z Wrocławia nr 748; Spiegel Elkan Abram Kup: z Berlina nr 795; Wolf Ludwik Kup: z Berlina nr 472.

Wyjechali koleją żelazną: Andruszkiewicz Stefan Burmistrz do Częstochowy; Brünner Gotlieb rafinator cukru do Berlina; Łubkowski Zyg: Oby: do Krakowa.

DONIESIENIA.

NIEMKA rodowita, umiejąca mówić po polsku i rossyjsku, i znająca wszelkie roboty, życzy zabrać się do Petersburga na 3 miesiące, lub zagranicę gdzie indziej na dłuższy czas. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 380, u Jubilera.



Rsr. **30** Nagrody. — W nocy z d. 9 na 10 Stycznia r. b., we wsi Głębokie, Pow: Łęczyckim, pod m. Kłodawą, skradziono parę **KONI** w 5tym roku będących, mianowicie: Wałacha gniadego, prawą przednią nogę białą aż do pętliny mającego; i Klacz także gniadą, z gwiazdką na czole, na przednich nogach mały znak od upadnięcia mającą; — przytem skradzione zostały **SANKI** nowemi szynami podkute, pudło deskami wybite, oraz 4 półszorki surowcowe, i dwa kantary z łańcuchami. Kto wykryje skradzione te Konie, otrzyma powyższą nagrodę.

W mieście Płocku, w mieszkaniu domu pod Nr 259 i 260, podpisanemu skradziony został **ZEGAREK** Złoty Angielski kieszonkowy, w kopercie złotej z obu stron, z których jedna pokrywająca Cyferblat, za pomocą sprężyny w ujęciu tegoż Zegarka domieszczonej, taż dla odsłonięcia Cyferblatu odskakuje; na tej ruchomej części koperty, są wizerunki dwóch Osób, wyobrażające Xięcia *Poniatowskiego* i *Kościuszkę*. Oprócz tego, odznacza się tem, że rachunek godzin na Cyfarblacie, w odmiennym porządku jak u zwyczajnych Zegarków, gdyż oznaczenie godziny 12, nie wprost ujęcia, jak zwykle bywa, ale tam domieszczono, gdzie zwykle godzina 3cia oznacza się. Przy tym Zegarku był łańcuszek ze złota pośledniego, zwykle na szyję używany, w czworo złożony i na rurkę zapięty, z kluczykiem Bregetowski zwanym. Ktoby ten skradziony objekt wyśledził, przytrzymał i wskazał, zechce dać wiadomość do Płocka, poszkodowanemu Jórskiemu, Radcy Dyrekcji Szczegółowej Tow: Kredytowego, a odbierze nagrody Rs. 15. — Józef *Jórski*.



Jest do sprzedania **100** sztuk **MACIOR**, w wieku lat dwóch, i 30 sztuk SKOPÓW, w równym wieku, w Dobrach Boża-Wola położonych, w Pcie Warszawskim, 7 wiorst za Błoniem. Bliższa wiadomość na miejscu.

OTRĘBY żytnie, i pszenne, jako też MĄKA żytnia, do paszy bydła i gorzelni używana, są tak w miejszych jako i większych partjach; po cenach następujących do sprzedania: Otręby pszenne, po kop: 60; żytnie, po kop: 75; Mąka żytnia, po kop: 80; za jeden pud. Najmniejsza ilość jaką nabyć można jest: Otrąb pudów 4; Mąki pudów 5. Bliższa wiadomość udziela się w Kantorze Kommissowym i Expedycyjnym, Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649.

Osoba, płci żeńskiej, posiadająca gruntownie język francuzki, płynnie nim mówiąca, klassyczne nauki, Muzykę w wysokim stopniu; życzy sobie, udzielać **LEKCJE** na godziny, lub całodziennie. Dowiedzieć się można u W. Gumowskiej, przy ulicy Chłodnej, pod Nr 901, w oficynie.

W zeszły Czwartek, po skończonym widowisku w Teatrze Wielkim, wsiadłszy do dorożki na placu Krasińskich, a przy wysiadaniu z takowej, zostawioną została przez zapomnienie, **LORNETA** biała, duża z futerałem; uprasza się o łaskawe odniesienie za nagrodą rs. 15, do domu W. Grodzickiego, przy rogu ulic Królewskiej i Krak:-Przedm:; spytać się do mieszkania Adjutanta.

Dnia 13 b. m. zgubioną została **BRANSOLETKA** koralowa, ze złotą agrafką, jadąc z ulicy Elektoralnej na Marszałkowską; a d. 21 t. m. zgubiono **BROSZKĘ** złotą w kształcie liścia, idąc z ulicy Elektoralnej na Dzielną. Uczciwy Znalazca raczy złożyć w Drukarni Kurjera.

Do Składu Herbaty i Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno pod Nr 497, nadszedł znów transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie małosolnego, z pod lodowego połowu; **KILEK** w słoikach; oraz KONFITUR Kijowskich suchych i płynnych. — M. *Szyrokow*.



Dnia 12 b. m. we wsi Gosławicach pod m. Bielcewkami położonej, w Pow: Łowickim, skradziono parę **KLACZY**: 1) Klacz maści skaro-gniadej, lat 11 mająca, z białemi centkami na klembie; 2) Klacz gniadą lat 6 w 7 mającą, z białą gwiazdką na czole, i oraz białemi centkami na klembie. Klacze te skradziono przez odjęcie skóbla u drzwi stajni, o godzinie 8 z wieczora. Kto o nich da wiadomość do powyższej wsi, otrzyma stosowną nagrodę.

Są do wydzierżawienia na lat 12, począwszy od Sgo Jana r. b., **DOBRA** Ziemskie w Gubernji Lubelskiej, przy głównym trakcie (szose) położone, z całym miejscowym inwentarzem, w których znajdują się: Browar piwny, Gorzelnia, i t. p., w glebie pszennej, składające się z 5ciu Folwarków, czyniących dochodu rocznie około rs. 15,000. Zgłosić się można po bliższą informacje do domu przy ulicy Leszno pod Nr 705, na dole, wchodząc do bramy, po prawej stronie, codziennie po południu od godz: 2giej do 6tej, bez pośrednictwa faktorów.

Jest do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1564*b*, od Wielkiej-Nocy, **LOKAL** parterowy, składający się z 5u Pokoi, Kuchni, Ogrodu, Stajni, Wozowni, Piwnicy, Drwalni, i Góry. — Tamże są do sprzedania **SCHODY**, dla jednego piętra. Wiadomość na dole, u Gospodarza.

MAGLE bardzo dobre, angielskie, w miejscu korzystnem od lat kilkunastu exystujące, z przyczyny prędkiego wyjazdu, są do sprzedania za cenę zniżoną. Wiadomość przy ulicy Wałowej, pod Nr 1793.

DOBRA ZIEMSKIE, o 21 wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Radomsk położone, rozległe dziesiatyn 2,936½, miary rossyjskiej, (włók 191 m. n.), z znaczną robocizną i czynszami, są do nabycia każdego czasu, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość pod Nr 874, na 1m piętrze na lewo, lub w Radomsku u Zawiadowcy Stacji Kolei Żelaznej, Wilczewskiego.

Mam zaszczyt uwiadomić interessowane Osoby, iż powróciwszy z zagranicy, wykładam w mieszkaniu mojem przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 19, wprost Fary, (napisy mojego nazwiska na 2m piętrze umieszczone na ścianach, do mnie doprowadzą), Naukę najnowszą metodą, z miary kroju wszelkich Ubiorów Damskich, a to podług żurnali, a szczególniej Sukien, Szlafroków z francuzkiemi Stanikami, i ich wytwornemi ubraniami, balowych Sukien z dekoltowanemi Stanikami, Mantylów, Kaftaników paryzkich do figur, w rozmaitym guście; Kaftaników wolnych do figur i gorsetów; — także zimowych UBIORÓW, jako to: Salop, i Odziwadeł; — więc każda Osoba prawdziwą chęć mająca, chociażby o tem żadnego wyobrażenia nie miała, w przeciągu jednego miesiąca, tę naukę posiadać będzie; a to nietylko teoryczne, ale i praktycznie, za co zaręczam.— Także przyjmuje do roboty wszelkie Ubiory Damskie, za umiarkowaną cenę. Znajdują się u mnie Modele zagranicznych mód, które widzieć można. Przyjmuje Osoby do tej nauki z mieszkaniem, i stołowaniem; a jeżeli się trzy osoby w jedno miejsce zejdą i życzyć tego sobie będą, aby do nich dla wykładania nauki chodzić, więc ich życzeniom zadosyć uczynię. Wszakże od lat 15tu tę naukę w Warszawie, z wielkiem zadowoleniem licznych osób wykładam, i przez publiczne druki składano mi przez nich podziękowania, więc się spodziewam, że i teraz Szanowne Panie tym więcej zaufaniem swojem zaszczycić mię raczą, żem zagranicą dokładną tego kunsztu metodą i wysokim gustem zbogaconą została. — Tekla *Hirosz*, Nauczycielka Ubiorów Damskich, przez Rząd upoważniona.



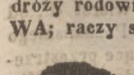
Proszoną jest na prowincję, w piękne okolice, niedaleko Kolei Żelaznej, do wsi Kościelnej: **OSOBA**, mająca zaraz do wypożyczenia gotówką przeszło rub: rs. **600**, za zupełne utrzymanie, i procent. Dama jeśliby sobie życzyła, mogłaby tam mieć zajęcie, małem domowem gospodarstwem, za oddzielnem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość u Wgo Krüger, właściciela handlu Win i Korzeni, w m. Zgierzu; gdzie listownie Pocztą, na koszt odbierającego, spiesznie zgłosić się raczy.

D. 23 b. m., przechodząc Saskim Placem, i ulicą Mazowiecką, zgubiony został **RYSUNEK** pojazdowy. Łaskawy znalazca, raczy takowy zwrócić, pod Nr 1360, przy ulicy Wareckiej, do P. CZOPOWSKIEGO, za nagrodą rs. 1.



Jest do wydzierżawienia **DWOREK**, z dwoma Placami, które mogą być użyteczne dla jakiego fabrykanta, lub na Skład wielu przedmiotów; przytem i Ogród, na Zakład Szynku, z widokiem na Pragę i Wisłę, i inne okolice, pod nazwiskiem „Góra Zielona", dawniej Gnojowa, pod Nr 218, wprost Komory Wodnej. Wiadomość w tymże Dworku, przy ulicy Brzozowej.

Jeżeliby kto życzył sobie przyjąć na TOWARZYŚZA podróży rodowitego Genewczyka udającego się do BERDYCZEWA; raczy się zgłosić do Hotelu Drezdeńskiego Nr 18.



ŚLEDZI Angielskich, w dobrym gatunku, dostać można na achtelki, kopy, lub sztuki, po miernych cenach, w handlu Win i Korzeni przy ulicy Śgo Jana pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba.

Gdy obecnie dla przewozu Towarów wprost z Wrocławia drogą żelazną do Warszawy, **SPEDYTOR** w pierwszem Mieście koniecznie jest potrzebnym, obeznani z przepisami Celnemi tak w Cesarstwie Rossyjskiem jak w Królestwie Polskiem, mamy honor Szanownym PP. Kupcom usługi swoje ofiarować, celem załatwienia Ich expedycji, przyrzekając wywiązywać się za pomierną prowizję jak najakuratniej z powierzonych nam interessów. Życzący zatem korzystać z naszego pośrednictwa, raczą polecić wysełającym Towary, aby takowe do naszej firmy zaadresowali.— Kantor Spedycyjny i Komissowy w Wrocławiu, *Frankel et Zobel.*

DOBRA Romany, Janowięta i Sebory z przyległościami, w Obwodzie Przasnyskim Guberaji Płockiej położone, Dziedzickiego własne, w Warszawie pod Nr 590 przy ulicy Długiej mieszkającego, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. 1856, a nawet wcześniej, na lat sześć. Chęć mający wzięcia takowych w dzierżawę, zgłosić się ma do W. Macieja Smoleńskiego, we wsi Szczurzynie pod Ciechanowem mieszkającego, po informacje o warunkach tej dzierżawy.

W Guberaji Radomskiej Pow: Olkuskim, wiorst 14 od Kolei żelaznej, wiorsta 1 od szosy, między kilkoma małemi Miasteczkami, są do sprzedania **DOBRA**, mające 1,536 dziesiatyn rozległości, z Inwentarzami, Machinami, Gorzelnią, Browarem piwnym, Fryszerką, Młynem, Piłą, Meblami i wszelkiemi Ruchomościami lub bez tych.— RZEKA, STAWY, BUDOWLE murowane, Dwór duży i wygodny; Gruntów, Łąk i Ogrodów dworskich 410 dziesiatin w płodozmian urządzone i wprowadzone. LASU 388 dziesiatin, czynszów w gotowiźnie około 2,250 rs., są do sprzedania z wolnej ręki. Życzący kupić, zgłosi się bez pośrednictwa faktorów, do Ant: Borkowskiego w Bydlinie, przez Stację pocztową Pilica, gdzie wszelkie ułatwienie otrzyma; bo sprzedający zamierza wyjechać zagranicę.

Teoryczaie i praktycznie ukwalifikowany **HUCIARZ** z Prus, opatrzony w potrzebne do tego przedmioty, życzy sobie założyć **HUTĘ** na współkę z Dziedzicem, albo takową wziąść w dzierżawę, w której najbardziej szkło wypukłe i białe wyrabianem być ma. Bliższą wiadomość powziąść można pismiennie lub ustnie, u PP. Moritza Seydel et Comp:, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470.

Podpisany, ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż przysposobił na nadchodzące Święta Wielkanocne, znaczny zapas **MĄKI** w różnych gatunkach, wymielanej z najcelniejszej pszenicy, po cenie najumiarkowańszej; za dobroć tejże, ręczę.— Równie OTRĄB grubych i miałkich dostać będzie można we młynie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1057, u Karola *Müller*.

Ktoby miał do zbycia **SZCZENIĘTA**, z dobrego gatunku, Wyżłów zdatnych do pola; zechce się zgłosić pod Nr 790, przy ulicy Elektoralnej, do Stróża.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6, cali 1.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Dwaj Uczeni. Wójtuś na przedstawieniu Roberta Djabła. Podstęp Pana Kapitana.*

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Miodowej Nro 497, w domu W. Dyzmańskiego, wchodząc od Podwala w lewym pawilonie, na dole.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 12 (24) Lutego 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*